

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W skap. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem nieprzewidywanym, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeń pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto cskowe P. K. O. Poznań 204, 262.

*Sumiennym wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, prasowane ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 84

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 18 lipca 1935 r.

Rok XVI

## Polska w chwili upadku i zwątpienia

BEZNADEJNE POŁOŻENIE NASZEJ OJCZYZNY W ROKU 1920

W obecnej dobie kiedy Polska odgrywa w Europie rolę mocarstwa o utrwalonych granicach, mocarstwa, decydującego w dużej mierze o sprawach polityki międzynarodowej — ogromnie pokrzepiające będzie wspomnienie tej, pamiętnej chwili w roku 1920, w której zdawało się, że Ojczyzna nasza po krótkich chwilach wolności, zdąży nieuchronnie do ponownego upadku.

Mniej więcej w połowie lipca 1920 roku nadeszła dla Polski najtragiczniejsza chwila. Klęska naszego oręża pod Kijowem stała się powodem, że rząd polski nie widząc narażenie innej drogi wyjścia, zwrócił się do Anglii i Francji o interwencję dyplomatyczną i pomoc zbrojną. Ówczesny premier Wł. Grabski przybył w tej sprawie do Spa gdzie odbywała się właśnie konferencja międzynarodowa.

Sytuacja Polski była wtedy naprawdę przykra i upokarzająca. Korzystając z naszej katastrofalnej sytuacji, Anglia postanowiła okroić granice Polski. Angielski dyplomata Curzon wykreślił nam wtedy znaną w historii pod jego nazwiskiem wschodnią linię graniczną, obiecując za to wpływać na rząd bolszewicki, by się w tej linii zatrzymał.

Linia graniczna Lorda Curzona biegnęła przez Grodno wzdłuż Niemna, Bugu, następnie przez Tomaszów Lubelski, Przemyśl — Chyrow do granicy czechosłowackiej. Ten samemu Lwów i Wilno, oraz olbrzymie obszary wschodniej Polski miały zostać dla nas na zawsze stracone. Rzecz jasna, że niepokój z bolszewikami na takich warunkach żaden Polak zgodzić się nie był w stanie.

Równocześnie jednak armia bolszewicka, upojona zwycięstwem pod Kijowem, zaczęła posuwać się powoli w głąb kraju naszego. Polsce zaczynała grozić w całej pełni utrata zdobytej niedawno niepodległości, a przed światem stanęło straszliwe widmo wybuchu rewolucji powszechnej i opanowania wielu krajów europejskich przez bolszewizm. Najgorszym było to, że Europa zdawała się niedoceniać tego niebezpieczeństwa wybuchu powszechnej rewolucji bolszewickiej.

Dziś wiemy dobrze, że nie jest fantazją twierdzenie, że ofenzywa przed 15-tu laty rozpoczęta, traktowała sfery kierownicze sowieckie, jako egzamin rewolucji jako próbę rozszerzenia ideologii bolszewickiej na cały świat.

Świadczy o tem zresztą cała powojenna literatura rosyjska. Poza tem wiadomo do brzo, że w rozkazie dziennym Tuchaczewskiego, niektóre zdania zawierały w sobie nie tylko wojskowe, ale i polityczne cele ofenzywy bolszewickiej. Oto ich brzmienie: „Przez trupa Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru. Na bagnietach niesiemy pracującej ludzkości szczęście i pokój. Wybiła godzina natarcia. Na Wilno, Mińsk, Warszawę — marsz!”

Wynika z tego jasno, że celem tej ofenzywy było wywołanie wszechświatowego pożaru rewolucyjnego. Uderzenie na Polskę przedstawiało w tym planie tylko etap pośredni. Cały też aparat państwa sowieckiego został skierowany na zwycięskie przetrwanie tego pierwszego etapu rewolucji. Zrobiono cuda w zakresie mobilizacji wojsk, na front polski ściągnięto najlepsze oddziały

## Abisynja przygotowuje wojnę od 6 lat

SENSACYJNE WYNURZENIA KUZYNKI CESARZA ABISYNIJ.

LONDYN. Reuter donosi z Nowego Jorku Bawiąca w Stanach Zjedn. na studiach muzycznych kuzynka cesarza Abisynji oświadczyła, że cesarz Abisynji przygotowuje wojnę zgorą od 6 lat, gromadząc amunicję w tajnych składach a wojsko w górach. Wojsko jest ćwiczone przez cudzoziemców instruktorów. W górach porobiono tunele jako schrony w razie ataku lotniczego.

ŻĄDANIA ABISYNIJ.

Donoszą z Addis-Abeby, że Abisynja żądała natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów.

ARABOWIE POMAGAJĄ ABISYNIJ.

W Palestynie zawiązał się komitet arabski pomocy dla Abisynji. W pierwszym tygodniu zebrano w samej Jerozolimie około 1500 funtów.

ABISYNIJA WERBUJE OCHOTNIKÓW ANGIELSKICH.

LONDYN. Dzienniki donoszą, jakoby kilka tysięcy byłych oficerów i podoficerów armii angielskiej, w tej liczbie wielu oficerów lotnictwa wojsk technicznych, zgłosiło swe usługi rządowi abisyńskiemu. Ponieważ, w myśl praw angielskich, werbunek obywateli Wielkiej Brytanii do armii obcych jest zakazany na terytorium angielskim, poselstwo abisyńskie skierowało pendentów bezpośrednio do ministerjum wojny w Addis Abebie.

Krązą pogłoski, iż rząd abisyński skorzysta z wielu ofert.

Według doniesień z Nowego Jorku również w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć tendencja zaciągania się byłych wojskowych amerykańskich w szeregi armii abisyńskiej.

KONSUL WŁOSKI NAPADNIĘTY PRZEŻ ŻOŁNIERZY ABISYNSKICH

Z Rzymu donoszą, że ubiegłej soboty konsul włoski z Harrar, który udawał się samochodem do Dredaau, został napadnięty przez żołnierzy abisyńskich którzy go obrzucali obelgami i usiłowali zatrzymać samochód. Tego samego dnia po południu wydarzył się w Harrarze nowy incydent. Jeden ze strażników konsula włoskiego został napadnięty przez 200 Abisyńczyków i potur-

bowany. Wśród napastników znajdował się jeden żołnierz w mundurze, oraz jeden policjant.

WŁOCHY ZBROJĄ SIĘ

LONDYN. Reuter donosi z Rzymu: Rząd włoski zamówił 10 łodzi podwodnych najnowszego typu z terminem wykończenia w pierwszym kwartale 1936 r. Według informacji agencji jeszcze jedna dywizja ma być powołana do służby kolonialnej we wschodniej Afryce. Inna dywizja ma zastąpić ją we Włoszech.

## Zarządzenie wyborów do Sejmu i Senatu

Dnia 15 bm. ogłoszone zostały zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wyborach do Sejmu i o wyborach do Senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 15 LIPCA 1935 ROKU O WYBORACH DO SEJMU

Na podstawie art. 9 ust. 1. ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. z 1935 roku Nr. 47, poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 8-go września 1935 roku.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek

Minister Spraw Wewnętrznych (—) Marjan Zyndram-Kościałkowski

Minister Sprawiedliwości (—) Czesław Michałowski

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 15 - GO LIPCA 1935 R. O WYBORACH DO SENATU.

Na podstawie art. 5 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z r. 1935 Nr. poz. 320) zarządzam wybory do Senatu.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek

Minister Spraw Wewnętrznych (—) Marjan Zydran-Kościałkowski

Minister Sprawiedliwości (—) Czesław Michałowski.

## Aresztowanie politycznego zbrodniarza po 17 latach

W Stanisławowie aresztowano Aleksandra Kondruka, Ukraińca, który w roku 1918, w czasie „panowania” Ukrainy w Małopolsce wsch., należał do najbardziej krwawych zbirów ukraińskich. Mianowicie Kondruk kierował bandą ukraińską, która wzięwszy do niewoli pod Tłumoczem 7 Polaków, ludzi młodych od 14 do 22 lat, przeważnie uczniów gimnazjalnych, w bestjałski sposób zgnęwał się nad nimi, każąc im łamać kości, wyrwać członki i pasy ze skóry, itd. Zmaltretowanych i ztorturowanych, po trzech dniach rozstrzelano pod Niżmowem. Grób tych siedmiu

5 OFIAR CZARNEJ ŚMIERCI.

BUDAPESZT. Ofiarami wybuchu w kopalni „Tatabánya” padło jak stwierdzono dotychczas 5 zabitych i 7 rannych, w tem 2 ciężko. Straty jak podaje prasa, wynoszą około 1 miliona zł.

ofiar bestjałstwa ukraińskiego znajduje się na cmentarzu stanisławowskim. Obecnie po 17 latach, karząca ręka sprawiedliwości dosięgnęła ukraińskiego watażkę, który mamy wrażenie, poniesie zasłużoną karę.

STRASZNA KATASTROFA.

BERLIN. W godzinach popołudniowych wydarzyła się poważna katastrofa w kopalni Adolf von Hausmann w miejscowości Dortmund Mengedo w Westfalji. Na głębokości 750 metrów z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił w jednej ze sztolni wybuch, który spowodował olbrzymi pożar w podziemiach. — Akcja ratunkowa prowadzona jest w pełni. Do obecnej chwili stwierdzono 10 zabitych i 32 rannych

POWRÓT P. MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

LWÓW. W przejeździe z Rumunii, przybyła do Lwowa w godzinach popołudniowych pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami i otoczeniem. P. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski powitał panią Marszałkową na dworcu, poczem pani Marszałkowa wraz z otoczeniem udała się na kilka godzin do miasta. Po południu pociągiem pospiesznym pani Marszałkowa odjechała do Warszawy.

TYSIĄC OSÓB ZGINEŁO W NURTACH RZEK.

SZANGHAJ. Wały i tamy, które bronią miasta Hankou przed wezbraniem rzeki Jang-Tse nie zostały jeszcze podmyte, ale sytuacja przedstawia się bardzo groźnie. W Lignan utonęło 1000 osób. Z Pekinu donoszą, że poziom rzeki zaczął się obniżać. Powódź w zachodniej części Szantungu zniszczyła liczne miasta. Około 50,000 uchodźców skierowano do Si-Nan-Fu

armii sowieckiej, a za wojskami posuwał się zawczasu zmontowany rząd bolszewicki dla Polski.

Egzamin ten, chociaż został on przygotowany starannie i poważnie — został jednak przegrany. Rewolucja wszechświatowa nie wybuchła, ani też żaden z celów bolszewickich nie został osiągnięty. Polska okaza-

ła się nie etapem lecz kresem zdobywczego rozmachu czerwonej armii. Proletariat rosyjski zawiódł, polski — zerwał się do jednego rzadko w dziejach spotykanych wlotów patryjotycznych. Targnięcie się na stolicę, na Warszawę, pobudziło naród polski do wielkiego odrachu bojowego.

Bitwa, która miała być triumfem rewo-

lucji, zamieniła się w jej pogrom straszliwy. Wysiłek Narodu, bohaterstwo wojska i geniusz wodza Józefa Piłsudskiego — sprawiły, że uratowana została Polska, ocalał też pozostały świat przed jarzmem bolszewickim. Polska znowu wypełniła godnie swą rolę dziejową.

\* \* \*



## Co słyszeć?

W KRAJU.

- + P. Prezydent udał się ze Spaly do Wisły, gdzie spędzi wywczas letnie
- + Spożycie cukru w czerwcu w stosunku do roku ubiegłego spadło w Polsce o 14 procent.
- + Polski monopol Tytoniowy zakupił w Rosji 600 ton surowca tytoniowego.
- + Pod kołami kolejki wawerskiej zginął 47 letni Ludwik Wodnicki z Warszawy.
- + W roku 1934 wyemigrowało z Polski do Palestyny 18,329 żydów.
- + Znany śpiewak Jan Kiepusza nabył w Warszawie dom czynszowy za 4 miliony zł.
- + W Małopolsce Wschodniej nastąpiło silne ochłodzenie. W górach spadł śnieg.
- + Zarządzeniem rządu tureckiego został zwinięty generalny konsulat turecki w Gdańsku.
- + Wskutek kryzysu w mieście Czarsku jest 20 składów handlowych wolnych.
- + W Rodzanowie (pod Płockiem) żyd Ferszt sprzedawał tanie nawozy sztuczne, dosypując 75% piasku. Na oszustwie tem zarobił żyd olbrzymie sumy.
- + W Poznaniu spłonął łan żyta, podpalony przez chłopaków. bawiących się zapalnikami.
- + Przemysł polski, zrzeszony w „Lewjantanie”, ocenia należności zamrożone w Gdańsku na 8 milionów złotych.
- + W jeziorze w Jozkach. pow. kościarskiego, utonęło 2-letnie dziecko rolnika Wierzbę.
- + Pod Wilnem zaniemógł z wycieńczenia żebrak Kuszaka, mający w swej sakwie 12,000 zł w wekslach i gotówce.

ZAGRANICĄ.

- + Pod Barceloną przewrócił się samochód wiozący dzieci. 20 dzieci odniosło ciężkie rany.
- + Do armji abisyńskiej przyjęto 40 oficerów greckich, którzy po nieudanej rewolucji Venizelosa zbiegli zagranicę.
- + Z powodu hitlerowskiej czystki na uniwersytetach niemieckich 16 uczniów otrzymało dymisję.
- + Kat niemiecki ma dużo do pracy, bo prawie codziennie wykonuje się tam jeden wyrok śmierci.
- + Kanclerz austriacki z rodziną uległ nieszczęściu samochodowemu. Żona kanclerza wskutek odniesionych ran zmarła wkrótce, — kanclerz i jego syn ponieśli poważne obrażenia. Kanclerz powrócił już całkowicie do zdrowia.
- + Wielki pożar w Halle na dworcu towarowym został spowodowany przez dzieci, które bawiąc się zapalnikami zaprószyły ogień w wagonie. naladowany słomą.
- + W Anglii jest 2,100,000 bezrobotnych.
- + Ojciec św. uda się wkrótce na wypoczynek do Castel Gandolfo.
- + Austriacka rada związkowa uchwaliła projekt uchwały o zniesieniu banicji — (wyznania) członków dynastji Habsburgów, oraz zwrócić im mienie.
- + Z Himalajów posuwa się w dolinę rzeki Bramaputry olbrzymi lodowiec długości 90 klm., a szerokości 6 klm.
- + W więzieniu kowieńskim wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Na chorobę tę zapadło przeszło 400 więźniów. Dotychczas zmarło 10 osób.
- + We Włoszech wpadła furmanka pod pociąg. 3 osoby zostały zabite. 2 letnie dziecko ocalało cudem.
- + Sowiecka „Prawda” pisze o wielkich trudnościach przy sprzędzie żniwa, przyczem obawia się że połowa żniw zostanie na pniu.
- + Prasa fińska podaje wiadomość o zamierzonej wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Helsingforsie w pierwszej połowie sierpnia.
- + Rokowania, mające na celu wznowienie stosunków dyplomatycznych między Belgią a Rosją, posunęły się znacznie naprzód.
- + W Charkowie wykryto niemal jawną czarną giełdę mieszkaniową, zatrudniającą dziesiątki pośredników. Cena pokoju osiągnęła 4000 rubli.

### POŻAR W KOPALNI.

**BUDAPEST.** W kopalni węgierskiej „Tabanya” wybuchł pożar. Trzej górnicy i jeden kłuznik ponieśli śmierć. Ślup ognia wydobywający się z kopalni sięga 130 metrów. Zdaniem znawców ognia nie będzie można ugasić. Przedsięwzięto środki celem zabezpieczenia sąsiednich zabudowań

## Obywatele Rzeczypospolitej — członkowie L. O. P. P.

Nie przebrzmiały jeszcze echa żalobnych werbli i dzwonów, a już rzeczywistość nieublagana przywołuje nas do codziennej pracy. Do pracy tej wrócić musimy, albowiem jednym z naczelnych wskazań Testamentu Wodza Narodu jest, że bezczynność prowadzi do klęski.

Wiemy, co czynić należy, znamy zadania nałożone na Ligę Obrony Powietrznej i Przewodowej.

Musimy pracować ze zdwojoną energią, ufnąć w swe siły, wsłuchując się w idące od strony Krakowskiego Gościńca, z Wawelu do serc naszych hasła i wskazania.

Zarząd Główny L. O. P. P. świadom wielkiej odpowiedzialności wobec Ducha Wodza, postanowił przystąpić do spełnienia włożonych nań zadań natychmiast, pewien że wszyscy członkowie L. O. P. P. wydatnie pomogą mu w tem będą.

A więc rzucamy hasło: — Zwiększyć ilość członków L. O. P. P., założyć współpracę całego społeczeństwa, nietylko 1.500.000 obywateli zrzeszonych w L. O. P. P.

Pamiętajmy, że składkami swemi budujemy najtrwalszy i najmilszy Sercu Wodza pomnik, pomnik potęgi i bezpieczeństwa Ojczyzny, pomnik, którego budowę rozpoczął On Sam...

—o—  
Członkowie Zarządu Głównego L. O. P. P. wraz z pracownikami biura zebrali i wpłacili na budowę Kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie 2.500 zł. Suma ta powiększa się ciągle ofiarami, składanymi przez członków Zarządów i pracowników Okręgów i Obwodów L. O. P. P., nie wplynie jednak w najmniejszym nawet stopniu na uszczuplenie funduszu L. O. P. P.

Zarząd Główny L. O. P. P. przystępuje dla celów lotnictwa do budowy wysokogórskiej Stacji Meteorologicznej, łącznie z Obserwatorium Astronomicznym i Stacją Badania Przyrody Wysokogórskiej w pasmie Czarnohory, na szczycie Rozspiewanym, na wysokości 2.078 m. nad poziomem morza i postanowił Obserwatorium to nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego, a na szczycie frontowym pod Orlem Białym umieścić mozaikowy Portret Wodza.

Ponadto Zarząd Główny L. O. P. P. ustanowił:

- a) przyznanie stypendjów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla studentów Wydziałów Lotniczych i chemicznych, a mianowicie: 1. Na Politechnice Warszawskiej. 2. Na Politechnice Gdańskiej. 3. Na Politechnice Lwowskiej. 4. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. 5. Na Uniwersytecie Warszawskim (Chemiczne). 6. Na Uniwersytecie Krakowskim,
- b) dostarczyć dla nauki pilotażu samolotów i wyszkolić 420 nowych pilotów,
- c) uruchomić 20 nowych szkół szybowcowych,
- d) zbudować 20 nowych lotnisk,
- e) stworzyć sieć instruktorów modelarstwa lotniczego,
- f) zbudować Centrum Badań Przewodniczo - Gazowych,
- g) budować nowe schrony przeciwlotniczo-gazowe i zaopatrzyć teren w sprzęt dla drużyn odkażających,
- h) wyszkolić szereg dalszych instruktorów O. P. L. G.,
- i) uruchomić szereg kursów O. P. L. G. dla ludności cywilnej, celem zapewnienia jej maximum bezpieczeństwa na wypadek ataków lotniczo - gazowych.

—o—

Zorganizowane społeczeństwo, potężne lotnictwo i niezawodna obrona przeciwlotniczo - gazowa — oto są wyrazy hołdu L. O. P. P. dla Wodza Narodu, Wskrziesiciela Ojczyzny, Pierwszego Marszałka Polski i Pierwszego Członka Honorowego L. O. P. P.

Usilną pracą i spełnianiem zadań jej powierzonych uczci L. O. P. P. pamięć Wskrziesiciela Polski. Musimy pracować, póki ów pomnik potęgi i bezpieczeństwa Państwa nie stanie się tak mocny i niewzruszony, że żadne wrogie siły skruszyć go nie zdołają.

Tak nam odpomóż Bóg.  
W imieniu Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej

P R E Z E S:

(—) Inż. Leon Berbecki, Gen. Dywizji

### NIEZWYKŁY WYPADEK.

**WILNO.** Na ulicy Trockiej wjechał autobus pasażerski na kamień, który wyskoczył z pod kół z taką siłą, iż ciężko zranił przechodzącego obok urzędnika Kadysa Schmidta.

Ten sam kamień odbiwszy się od Schmidta, rozbił szybę wystawową wpadł do sklepu w domu Nr. 5, przy ul. Trockiej, raniąc tam jedną osobę.

### SAMOBÓJSTWO ZECERA

W Warszawie w zakładzie kąpielowym „Wenecja”, numerowy usłyszał w pewnej chwili jęki, dochodzące z jednego z numerów. Po otworzeniu drzwi, numerowy ujrzał w wannie leżącego w wodzie, silnie zabarwionej krwią, gościa, 61-letniego Antoniego Leszowskiego, zecera.

Jak się okazało L., w zamiarze samobójczym zadał sobie nożykiem od maszyny do golenia rany cięte obu przedramion, przyczem nasłutek przecięcia mięśni, nastąpił silny krwotok.

Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, Leszowskiego, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

### 63 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH.

**TOKIO.** PAT. Wybuch gazów kopalni węgla „Tagawa” spowodował zasypanie w podziemnych 63 górników. Trzej górnicy zostali zabici 6 odniosło ciężkie rany. Nadzieja na uratowanie zasypanych jest minimalna.

### 11 OSÓB UTONEŁO W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

**BRUKSELA.** Autobus, wiozący do Holandji 20 podróżnych z Willebroeck w Belgji, wpadł do kanału Turnhout (w pobliżu Antwerpii). Katastrofę wywołało wymijanie rowerzysty, który nadjechał niespodziewanie. Z 20 podróżnych 11 utonęło.

### KATASTROFA LOTNICZA

**SZTOKHOLM.** PAT. Holenderski samolot pasażerski, utrzymujący stałą komunikację na linii Amsterdam—Malmoe, który wystartował z Amsterdamu wskutek defektu silnika zmuszony był wrócić na lotnisko amsterdamskie. Podczas lądowania aparat uderzył skrzydłem o ziemię, skapotał w jednej chwili stanął w płomieniach. Czterech członków załogi i dwóch pasażerów spaliło się żywcem. 10 pasażerów zdołano uratować.

### GROŻNA POWÓDZ.

**SZANGHAJ.** PAT. Z Nankinu donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z różnych prowincji, wylew rzeki Jang-Tse-Kiang może przybrać katastrofalne rozmiary, podobne do tych, jakie osiągnęła powódź w r. 1931. Dotychczas ucierpiało od powodzi 96 okręgów prowincji Honan, Hu-Pei, Kiang-Si i Cze-Kiang. Sytuacja w Hankou staje się groźna, gdyż tam w kilku miejscach przerwało.

### GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY I JEGO ZASTĘPCA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał — w myśl kalendarza wyborczego do Sejmu i Senatu — dnia 16-go bm. generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Jak się dowiadujemy, zamianowani są na generalnego komisarza wyborczego — sędzia Sądu Najwyższego, p. Stanisław Giżycki, a na jego zastępcę — sędzia Adam Chechliński.

### PLODY OBCIĄŻONE REJESTROWYM ZASTAWEM NIE BĘDĄ ZAJMOWANE.

Ministerstwo rolnictwa rozesało do izb skarbowych okólnik, zawierający instrukcję dla urzędów skarbowych, aby zaniechały w tym roku zajmowania przedmiotów, obciążonych rejestrowym zastawem rolniczym, na pokrycie należności z tytułu podatku majątkowego, gruntowego i przemysłowego.

### W HOŁDZIE WODZOWI

**KRAKÓW.** Dnia 15 w godzinach rannych przybyły dwa pociągi ze Spaly w liczbie około 1400 osób — uczestników zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, reprezentujących młodzież polską z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Estonji, Belgji, Holandji, Stanów Zjedn., Brazylii, Kanady itd. O godz. 7.30 goście poprowadzeni przez kilkadziesiąt pocztów sztandarowych udali się pod pomnik grunwaldzki, gdzie do zebranych przemówił wiceprezydent Krakowa dr Radzyński, witając ich serdecznie w murach Krakowa. Po odebraniu defilady przez wicewojewodę krakowskiego Walickiego uczestnicy zlotu podążyli na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. O godzinie 12 uczestnicy zlotu odjechali na Sowińiec, gdzie złożyli 15 urn z ziemią, które przywieźli ze sobą. Następnie uczestnicy wycieczki wzięli udział w sypaniu kopca.

### KURY ROZDZIOBAŁY PIENIADZE.

Rolnik Jan Garbarz, przybyły przed kilku laty z Ameryki, kupił sobie pod Grudziądem gospodarstwo, a resztę pieniędzy w sumie 7800 złotych w banknotach 100 złotych ukrył w pudełku od cygar i zakopał je w ziemi w kurniku. Ostatnie deszcze podmyły ziemię, a resztę dokonały kury, które rozbiły dziobami przegniłe pudełko, a następnie rozdziobały banknoty. Gospodarz zdołał uratować od zniszczenia tylko jedną stużłotówkę, 7700 złotych kury zniszczyły zupełnie.

### KRWAWY ROZRUCHY W ANGLJI.

**BELFAST.** W niedzielę wieczorem wybuchły tu nowe rozruchy. Tłum zaatakował kordon policji w pobliżu ulicy York, przerwał go i począł płądrować domy, podpalając kilkanaście mieszkań. Polioja usiłowała rozproszyć tłum przy pomocy pałek gumowych, lecz nastąpiły poczęły wyrwać kamienie z bruku i rzucać w policjantów. Wówczas policja zmuszona była użyć broni palnej. Dwie osoby zostały zabite, a około 20 rannych. Na miejsce wypadku wezwane zostało wojsko i samochody pancerne. Około północy policja do pewnego stopnia opanowała sytuację.

### W SPRAWIE ZMIANY ROZPORZĄDZENIA W ULGACH W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r., płatnik, który w roku budżetowym 1934/35 nie uiszczył sumy, stanowiącej równowartość przypisanego mu w tym podatku państwowego, korzysta mimo to z ulg, określonych w powyższym rozporządzeniu, jeżeli brakująca do wysokości tej sumy różnica zostanie wyrównana w terminie do dnia 1 września 1935 r. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 czerwca br. termin ten został przedłużony do dnia 15 października 1935 r.

### FATALISTYCZNA NARZĘCZONA

W Lille odbył się ślub panny Genowefy Baurudin, jak o tem donoszą pisma paryskie. Nicby w tem nie było nadzwyczajnego, śluby zdarzają się codziennie, gdyby nie fakt, że zaręczyni p. Baurudin były 13-tymi z rzędu. Już pierwsze zaręczyny „jubilatki” z młodym oficerem armji francuskiej przed 1914 rokiem zakończyły się tragicznie, bo śmiercią narzęczonego na froncie. Narzęczona została pielęgniarką w szpitalu wojskowym i tu poznała młodego lotnika, z którym zaręczyła się. Ale i to nie trwało długo, gdyż i drugi narzęczony zginął podczas walk powietrznych. Trzeci narzęczony został przejechany na śmierć przez auto, czwarty, piąty i dziewiąty ulegli chorobie, szósty i dziesiąty zaraził się chorobą od pacjenta i zmarł, ósmy odebrał sobie życie po krachu finansowym, który przyprowadził go o wielkie straty, jedenasty i dwunasty padli ofiarami katastrof kolejowych. Pomimo to trzynasty skończył narzęczony, niezrażony fatalnym losem swoich poprzedników, przystąpił jednak do ołtarza i złączył swoje losy z panną Baurudin.

### CZY WIECIE ŻE...

Radio czechosłowackie wprowadziło auto propagandowe, które jeździ po całym terenie Czechosłowacji werbując nowych słuchaczy.

— Według statystycznych obliczeń każdy człowiek na kuli ziemskiej jest radjostłuchaczem.

— Pewna firma samochodowa francuska postanowiła, że każdy jej nowy wóz będzie już zgóry zaopatrzony w fabryczną antenę i odbiornik radiowy.

W Kanadzie pracują 73 stacje radiowe. Są to przeważnie stacje o lokalnym znaczeniu.

— W Portugalji ma być wybudowana stacja radiowa przeznaczona wyłącznie do propagandy katolickiej.

— Między Austrią, a Italią zawarte zostało porozumienie w sprawie żywszej niż dotychczas wymiany programów radiowych.



## Jak z Marsa wygląda nasza ziemia i jak będą żyli ludzie za sto lat...

Uczni amerykańscy dają dowód żywej wyobraźni w obecnej chwili. Jeden z nich, dr. Vesto Slipher, dyrektor obserwatorium astronomicznego w stanie Arizona, przedstawił w gronie członków amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego, jak wygląda nasza planeta z Marsa.

Opierając się na spostrzeżeniach, zdobytych w swoich obserwacjach astronomicznych, uważa on, że Marsjanie widzą ziemię jako niebieskawą planetę, mogą odróżnić biel obu biegunów, północnego i południowego, oceany, pustynie i czerni lasów. Ziemia przedstawia się im jako bardziej błyszcząca i większa, niż nam wydaje się Mars, jak również bardziej niebieska, niż Wenus.

Oceany i wielkie lasy mają być dla Marsjan zupełnie czarne i widoczne tylko przez dziury w atmosferze, pełnej chmur. Pustynie Arabii i Sahary byłyby w jednej trzeciej błyszczące i w dwóch trzecich zamglone, a wegetacja ziemiska zależnie od pór roku przedstawiałaby się podobnie, jak ciemne przestrzenie Marsa.

Najbardziej typowym rysem ziemi mają być chmury, które glob nasz otaczają. Poza to dla Marsjan ma być rzeczą niemożliwą stwierdzić, czy planeta nasza jest zamieszkała przez istoty żywe. Powinna być dla nich tak samo intrygująca, jak dla nas Mars, choć jest znacznie trudniejsza do obserwacji, niż dla nas ich planeta, albowiem nasycenie atmosfery ziemskiej rozciągają się na wysokość 7 do 8 tysięcy metrów, chmury Marsa są bardziej rozrzedzone, dochodząc na wysokość 22.000 metrów.

Skądinąd amerykański badacz Tomasz Midgley zastanawia się nad tem, jak przedstawiać się będzie życie ludzkie za sto lat, to zn. w roku 2035, i dochodzi do następujących fantastycznych wniosków:

Podróże międzyplanetarne staną się faktem dokonany, dzięki odkryciu substancji, która uwolni materię od ciężaru ku ziemi. Wprowadzenie tlenu na planetę Wenus i wody na Marsa uczyni te dwie planety możliwymi do zamieszkania dla człowieka.

Człowiek będzie miał absolutną kontrolę swego wieku, tak, że potrafi „zastrzymać” swoje życie w każdym momencie, w którym będzie mu to dogadzało.

Jednym z dalszych cudów będzie odgrzybie substancji, która pozwoli na zwiększenie wzrostu i rozmiarów istot żyjących. Kury będą tak duże, jak dzisiejsze świnię i w odpowiednim stosunku powiększą się inne zwierzęta, tak, że krowy staną się prawdziwymi olbrzymami, które trzeba będzie doić na drabinach, chyba że człowiek zdecydował się również urósć na olbrzymia.

Wizyty oficjalne i towarzyskie o-

graniczone zostaną do minimum, gdyż dokonanie ich, nie ruszając się z miejsca, umożliwi telewizja. Poza to wynalazek „pigulki marzeń” pozwoli człowiekowi dobrać odpowiednie sny.

Jak przedstawiać się będzie przebudzenie człowieka z roku 2035? Otóż, jak tylko otworzy oczy ze snu, zażywa „pigulkę przebudzenia” i w ciągu kilku sekund odzyskuje pełnię swoich władz umysłowych. O ile noc była zimna, i odczuwa chłód, naciska odpowiedni kontakt przy swoim łóżku i w ciągu kilku chwil pokój jest ciepły. Inny kontakt otwiera za naciśnięciem automatycznie okna. Wydobycie się z pościeli, która waży zaledwie kilka gramów, to kwestia sekundy, po czym ten przebudzony człowiek z r. 2035 wrzuca do kosza piżamę czy koszulę nocną, albowiem materiały z celulozy są tak tanie, że nie oplaca się oddawać je do prania.

Według p. Tomasza Midgleya zasadniczym problemem życia ludzkiego za sto lat będzie zapewnienie czasu i wyszukanie odpowiednich rozrywek, ponieważ ten przyszły człowiek pracować będzie najwyżej dwie godziny dziennie.

## Nowe określenie zbrodniarza

Na ogół biorąc rekordy, a zwłaszcza amerykańskie, mało dawały pożytku ludzkości. Inaczej ma się rzecz profesora Steewarda w Chicago, stojącego na czele instytutu kryminalistycznego tego olbrzymiego miasta, w którym najwięcej w świecie dokonywanych jest zbrodni. Oto wspomniany uczony w przeciągu dwóch dziesiątek lat zbadał nie mniej jak czterdzieści tysięcy zbrodniarzy, z których każdy miał przynajmniej jedno morderstwo na sumieniu. Badania szły w kierunku stwierdzenia uzdolnień duchowych i skłonności psychicznych przestępców i w wielu wypadkach doprowadziły do wyników, rzucających nam światło na duchową strukturę zbrodniarza.

Zdaniem prof. Steewarda, każdy zbrodniarz jest — dzieckiem. Nie należy zatem czynów jego mierzyć tą samą miarą, jak u ludzi dorosłych. Morderca, który zabija, ponieważ wrodzony instynkt go do tego zmusza, stoi na stopniu duchowego rozwoju trzynastoletniego chłopca. Jego mentalność, horyzont duchowy, pojęcie o życiu i śmierci, odpowiadają pojęciom i poglądom kilkunastoletniego dziecka. Występują u nich te same chorobliwe objawy, jak u pacjentów chorych na „obłęd młodzieńczy”.

Dla przeprowadzenia swych badań, Steeward objechał całe Stany Zjednoczone, odwiedził wszystkie zakłady

## Złodziejskie zabobony

Nie ruszać noży — Osoby nietykalne — Feralna trzynastka

Jest rzeczą znamionną — powiada jeden ze znanych detektywów Scotland Jar'du — że przestępcy kryminalni „po fachu”, są wielce zabobonni. Przed paru dniami schwytano takiego ptaszka w chwili, kiedy pewnemu starszemu jegomościowi wyciągał z kieszeni jakieś pudełko. Po otworzeniu tegoż okazało się, że znajdował się w niem komplet noży chirurgicznych. Rzezimieszek wstrząsał się, jak gdyby go mrowie oblało i bąknął: „Rzecz jasna, że wobec tego musiałem się wyspać!” Noże, w przekonaniu braci złodziejskiej, przynoszą nieszczęście i należy się ich wystrzegać jak ognia! Ale są jeszcze i inne przedmioty, których ręka złodziejska dotknąć nie zechce. Jako przykład posłużyć może fakt następujący: Bandyta rumuński Mikulitsa, dotąd zdaje się zawsze jeszcze nie pojmany, a będący postrachem całych połaci kraju, niedawno temu, w odludnej górskiej okolicy, zatrzymał samochód, w którym jechał wysoki urzędnik państwowy w towarzystwie kilku pań i panów. Wszystkie osoby, zmuszone pod grozą wymierzonych rewolwerów do opuszczenia samochodu, zostały doszczetnie obrabo-

wane z pieniędzy, biżuterji, a nawet garderoby. Jednakże obrączki ślubne rozbójnik kazał zwrócić właścicielkom, mówiąc: „Te złote kajdanki racza łaskawe panie odebrać spowrotem; obawiam się bowiem, by w moich rękach nie zamieniły się w żelazne!”

Jak wiadomo, ludzie garbaci uważani są powszechnie za dzieci szczęścia. I tak, gracze zawodowi wierzą, że dotknięcia garbu spowodują szczęście dla zasiadającego do zielonego stolika. U złodziei istnieje ten sam zabobon, wobec tego garbaci żadnych zakusów zbrodniczych obawiać się nie potrzebują... Do takich ludzi „nietykalnych” należą kulawi oraz osoby z zezem w oczach. Włamywacze, jak zresztą wiele ludzi, obawiają się wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z „trzynastką”, to też w trzynastym dniu miesiąca, włamania nie są notowane, a domy pod tymże numerem, mogą obywać się... bez kluczy; zaś goście hotelowy, którego przypadek względnie portjer, umieścił w pokoju nr. 13, może najspokojniej spać przy drzwiach otwartych...

Dan Kelly był jednym z najmniejbezpieczniejszych włamywaczy w Ameryce i aczkolwiek policja trzech stanów została zmobilizowana przeciw niemu, przebiegłemu złochnicy udawało się stale uchodzić pogoni. Pewnego razu Kelly, wraz z swym przyjacielem Duffym, postanowił złupić bank w miasteczku Louisville. Plan zamachu został szczegółowo opracowany i według zdania Kelly'ego, najodpowiedniejszym dniem dla wykonania „roboty”, była sobota, przypadająca na dzień 13-go czerwca. Duffy oponował, wskazując na feralną trzynastkę, atoli towarzysz wyśmiał jego zabobonne wierzenie i na zmianę dnia żadną miarą zgodzić się nie chciał. W oznaczonym więc terminie, bank został ograbiony szybko i sprawnie, według najnowszych wskazań techniki złodziejskiej i rabusie objuczeni bogatym łupem, opuszczali właśnie gmach bankowy, gdy w tem rozległy się gromoty nadciągającej burzy i jaskrawa błyskawica rozdarła ciemności. Włamywacze dostrzegli policjant i dał ognia z rewolweru, zabijając Kelly'ego na miejscu, natomiast Duffy'emu udało się dopaść samochodu, stojącego opodal w ukryciu i umknąć z miasta. Nazajutrz w oddaleniu kilku kilometrów od Louisville, znaleziono trupa Duffy'ego, leżącego w pobliżu roztraskanego auta. Okazało się, że drzewo powalone piorunem, legło wprost drogą, tworząc zapórę, o którą szybko mknący wóz bandyty rozbił się na drzazgi. — I jak tu nie wierzyć w feralność „trzynastki”?

## Królestwo tricku

Aby zaspokoić wybredne i wieczne głodne sensacji upodobania bywalców kinowych, musi się sztuka filmowa zdobywać na coraz śmielsze i coraz rzyżkowniejsze efekty. Musi umieć przenosić akcję filmu z jednego zakątka świata w drugi, z Paryża do New Yorku, z mroźnej i śnieżnej tundry w krajobraz tropikalny. Wieleby to podróży musiano odbyć, gdyby wszędzie jeździć dla nakręcania kilku nieraz tylko scen; ileby to kosztowało? — Poprosto nie wartoby filmować.

Wszystko bez trudu można załatwić na miejscu. N. p. w Hollywood. Buduje się tu już domy w ten sposób żeby je można dla filmu wykorzystać. Mają więc nieraz z każdej strony inną architekturę, naśladując z jednej strony ulicę paryską, z drugiej londyńską, czy któraś z wielkich „avenues” New Yorku. W stolicy filmu buduje się specjalne budynki, charakterystyczne dla pewnych miast. Wszystko dlatego, żeby można przenosić akcję z miej-

scą na miejsce, nie ruszając się poza granice Hollywoodu. Oprócz budowli charakterystycznych dla pewnych miast, wytwórnie filmowe mają całe szeregi makiet czyli modeli. Są to zmniejszenia budowli, czy krajobrazów, pociągów itp. Filmuje się taka makietę jako prawdziwy gmach. W odpowiedniej perspektywie filmuje się artystę, a reszta, to już kwestja montażu ze zdjęciami z natury. W rezultacie żaden z widzów nie odgaduje, co sfilmowano w sposób naturalny, a co zapomocą makiety.

Makiety służą nie tylko dla celów pokazania nam pewnych obiektów. Za ich pomocą „tworzy” się niebezpieczne wypadki, katastrofy, pożary itp. Makiety są więc bardzo ważnym rekwizytem. Nie dziw, że każda wytwórnia ma ich bardzo wiele i do każdego filmu przygotowuje nowe.

Chcąc na przykład sfilmować las w ten sposób, aby się, mimo braku pewnych walorów, wydał widzowi pięk-

nym, poprawia się go, dodaje mu się to, w co go natura nie wyposażyla. Robią to specjalnie w tej dziedzinie wyszkoleni dekoratorzy. Dzięki ich poprawkom, nieraz nieznanym, las taki, czy ogród, zyskuje na fotogeniczności.

Niekiedy dokonuje się zdjęć plentowych w atelier. Brzmi to trochę paradoksalnie, ale tak jest. W studio buduje się sztuczny ogród, czy las, który na filmie niczem nie zdradza swojej sztuczności. Rzeczy te praktykuje się zwłaszcza w ostatnich czasach, w dobie filmów dźwiękowych, gdy wszelkie naturalne szmery, trzaski, czy dźwięki trzeba podporządkować wymogom produkcji.

Producenci filmowi wszystko potrafią zrobić. Na zawołanie pokazują widzowi każda porę roku, wiosnę, czy zimą. Potrafią pokazać każdą epokę, dzięki ogromnym zapasom mebli wszelkich epok i stylów.

Wychodzą z filmu sensacyjnego, w którym aktorzy walczą z dzikimi bestjami, spadają w przepaści, skaczą z drzewa na drzewo, widz jest oczarow-

wany. Imponuje mu odwaga artystów. Ale tylko jemu wydawało się to wszystko rzeczywistością. Cały film bowiem wykonano przy pomocy makiet i manekinów, które zamiast artysty rzuca się w przepaść, czy na dno oceanu. Ale broń Boże, gdy publiczność dowie się, że to był film trickowy! Ma wtedy pretensje, że ją oszukano. Domaga się prawdziwej, nieudanej sensacji. Wówczas w wytwórniach, które się do tych zadań stosują, nieraz nietrudno o wypadki. Dzieje się to najczęściej w scenach walk z dzikimi zwierzętami, gdzie bardzo często zdarza się, że tresowany lew nagle, w przystępie jakiejś złości, rzuca się na człowieka, kaleczy go, a niekiedy nawet zabija. Ale coraz rzadziej kręci się takie filmy „naturalne”.

Producenci tak biegle operują swymi trickowymi rekwizytami, że nikt, oprócz nich samych, nie wie, co jest rzeczywistym zdjęciem, a co zdjęciem trickowym. Wszelkie zaś wątplenia podejrzliwych widzów potrafi rozwiązać potężna reklama.



## Kto ma prawo do renty wypadkowej

Świadczenia wypadkowe (w ubezpieczeniu społecznym) obejmuje największą ilość pracowników. Ubezpieczeniu od wypadków podlegają bowiem robotnicy i pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle, handlu, biurowości i rolnictwie, służące i dozorca domowi.

Prawo do świadczeń wypadkowych przysługuje pracownikowi niezależnie od tego czy był on zgłoszony do ubezpieczenia i jak długo był ubezpieczony. Dość, jeżeli wykonywał zatrudnienie, w którym powinien być ubezpieczony.

Świadczenia wypadkowe dla ubezpieczonego są następujące: 1) renta wypadkowa, 2) dodatki do renty, 3) leczenie i 4) protezy. Dla rodziny zaś, pozostającej po ubezpieczonym: 1) renta wdowa, 2) renta sieroca, 3) renta dalszej rodziny i 4) zapomoga pośmiertna.

Renta wypadkowa przysługuje ubezpieczonemu, jeśli stał się całkowicie lub częściowo niezdolny do zarabkowania wskutek wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej, jeśli niezdolność ta trwa dłużej niż 4 tygodnie.

Za wypadki w zatrudnieniu ustawa uważa zarówno wypadki przy pracy, jak wypadki w drodze do pracy i z pracy, oraz wypadki przy zajęciach domowych i wszelkich innych, do których pracownik został użyty przez pracodawcę lub swego przełożonego.

Za choroby zawodowe ustawa uważa: 1) zachorowanie spowodowane zatruciem ołowiem, jego związkami lub stopami — w przedsiębiorstwach, w których pracownicy są wystawieni na działanie tych substancji, 2) zachorowanie spowodowane zatruciem rtęcią, 3) zakażenie węglikami w gospodarstwach rolnych i przedsiębiorstwach, w których pracownicy stykają się z chorem zwierzętami lub zakażonymi przedmiotami.

Wysokość renty wypadkowej. Ubezpieczony, całkowicie niezdolny do zarabkowania, otrzymuje pełną rentę, całkowicie niezdolny do zarabkowania, otrzymuje pełną rentę, która wynosi miesięcznie 66⅔% jego przeciętnego zarobku miesięcznego. Częściowo niezdolny otrzymuje rentę której wysokość zależy od ustalonego stopnia niezdolności do zarabkowania. Naprzykład: niezdolny w 50 proc. otrzymuje połowę renty pełnej, t. j. 33⅓ proc. zarobku miesięcznego. Do renty wypadkowej nie ma prawa ubezpieczony, który utracił mniej niż 10 proc. zdolności do zarabkowania.

Przeciętny zarobek miesięczny oblicza się na podstawie zarobków tygodniowych w ciągu ostatnich 52 tygodni przed wypadkiem lub zachorowaniem na chorobę zawodową. Pod uwagę bierze się zarobek w granicach do 147 zł tygodniowo.

Dodatek dla bezradnych. Rencista, który wskutek wypadku lub choroby zawodowej znajduje się w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez opieki innych osób, otrzymuje dodatek do renty w wysokości ⅓ przeciętnego zarobku miesięcznego, który stanowił podstawę do wymiaru renty.

Dodatek dla dzieci. Rencista, który utracił co najmniej 66⅔ proc. zdolności do zarabkowania, otrzymuje na każde dziecko dodatek w wysokości dziesiątej części renty.

Leczenie. Ubezpieczony, chory wskutek wypadku w zatrudnieniu, lub choroby zawodowej, ma prawo do pomocy leczniczej. Poszkodowanemu przysługuje prawo do pomocy leczniczej z funduszu ubezpieczenia od wypadków — bezpośrednio od dnia wypadku lub po wyczerpaniu 26-cio tygodniowego leczenia w Ubezpieczalni. Okres tej pomocy nie jest ograniczony. Zakres pomocy leczniczej obejmuje: opiekę lekarską, lekarstwa, środki opatrunkowe, leczenie, udzielanie protez, ich naprawę i odnawianie. Nadto ubezpieczeni, jak i pobierający świadczenia mogą być poddani leczeniu, celem zapobieżenia grożącej niezdolności do ich zarobkowania lub przywrócenia tej zdolności.

Renta wdowa wypadkowa wynosi 50% przeciętnego zarobku, według którego ubezpieczony miał prawo do renty. Wdowa, która pobiera rentę wdową w razie ponownego wyjścia zamąż traci prawo do renty, a w zamian tego otrzymuje jednorazową odprawę której wysokość w razie wstąpienia w ponowny związek małżeński przed ukończeniem 55 roku życia wynosi 36 miesięczną rentę wdową, zaś w razie wstąpienia w ponowny związek małżeński po ukończeniu 55 lat życia — 12 miesięczną rentę.

Renta sieroca wypadkowa należy się sierotom — chłopcom do 17-go roku życia, a dziewczętom do 18-go roku życia. Sierotom niezdolnym do zarabkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej należą się

renty również po przekroczeniu tego wieku przez cały czas trwania tej niezdolności, pod warunkiem jednak, iż niezdolność ta zainicjowała przed osiągnięciem 17-go względnie 18-go roku życia. Sierota, odbywająca studia w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, ma prastudjów, zaś w razie studjów w wyższych zakładach naukowych — do ukończenia 24-go roku życia.

Renta sieroca wypadk. wynosi 20%, a dla sieroty bez ojca i matki 25 proc. zarobku do renty sieroczej do chwili ukończenia ku miesięcznego, według którego ubezpieczony miał prawo do renty.

Rentę dalszej rodziny (jeżeli zmarły nie pozostawił po sobie wdowy ani sieroty) — wypłaca się rodzicom i dziadkom, jak długo są w niedostatku, oraz wnukom, jeżeli byli przeważnie na utrzymaniu zmarłego. Renta dalszej rodziny wynosi łącznie 20% przeciętnego zarobku zmarłego.

Jednorazowa zapomoga pośmiertna. Jednorazowa zapomoga pośmiertna przysługuje rodzinie pozostającej po zmarłym wskutek wypadku lub choroby zawodowej w wysokości miesięcznego zarobku zmarłego — z ostatniego miesiąca zatrudnienia, nie mniej jednak niż 75 zł. Prawo do zapomogi pośmiertnej jest niezależnie od zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez Ubezpieczalnię Społeczną z funduszu ubezpieczenia na wypadek choroby.

Przyznawanie świadczeń wypadkowych. Wszystkie renty wypadkowe przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, oraz jego oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Chorzowie i Łodzi. O świadczenia te zgłaszać się należy do najbliższej Ubezpieczalni. Jednorazową zapomogę pośmiertną wypłacają Ubezpieczalnię Społeczne.

Przedawnienie świadczeń. Okres przedawnienia roszczeń o rentę wypadkową wynosi 5 lata, licząc od wypadku, roszczeń zaś o renty wdowie, sierocie i dalszej rodziny również 5 lata, licząc od śmierci ubezpieczonego. Prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej przedawnia się po roku od śmierci ubezpieczonego. Prawo do odprawy wdowie — po roku od dnia ponownego zamążpójścia wdowy.

## Tragiczny koniec ostatniego cara Wszechrosji

Straszny los ostatniego cara Rosji, Mikołaja II i jego rodziny, wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wyjaśniony. Chociaż od tej chwili minęło siedemnaście lat, do dziś dnia jeszcze nad całą tą sprawą unosi się pewna tajemnicza zasłona, której rąbek od czasu do czasu ktoś uchyli. Nie dalek, jak dwa lata temu, o zamordowaniu cara pojawiła się jeszcze jedna wersja, kolportowana przez popa rosyjskiego Ilidora, który na dworze carskim miał swego czasu dość znaczną odegrać rolę.

Według tej wersji, rodzina carska po detronizacji, miała przebywać w lipcu 1918 roku w Jekaterynburgu, w domu niejakiego Ipatjewa. Ilidor, dawniejszy spowiednik rodziny carskiej i przyjaciel Rasputina — odwiedził cara krótko przed jego śmiercią Ilidor przypomniał wówczas carowi i carowej przepowiednię pewnej karciarki, która już w r. 1910 przepowiedziała carowej: „Widzę dużo krwi. Tak wszyscy zostaniecie spaleni”. Carowa na to przypomnienie zbladła i poczęła rzewnie płakać.

O śmierci rodziny carskiej dowiedział się Ilidor później za pośrednictwem trzeciej osoby. Zabójstwo rodziny carskiej według wiadomości popa Ilidora, przedstawiałoby się w następujący sposób.

Cara i jego rodzinę w nocy z 16 na 17 lipca 1918 r. sprowadzono do piwnicy pod mur. Niejaki Wojkow, który opracował szczegółowo plan mordu, zaczął odczytywać wyrok śmierci. Wtedy jeden z komisarzy wyrwał mu dokument z ręki i zawołał: „Strzelaj i koniec szybko”. Car przeraził się i postąpił o krok naprzód. Wojkow dobył rewolweru i wystrzelił. Padł strzał za strzałem, aż wszyscy członkowie rodziny carskiej legli pokotem. Następnie wywieziono zwłoki straconych do lasu, gdzie je spalono.

Według innej wersji, głowę cara zabalsamowano i długi czas jeszcze przechowywano pod szklaną kopułą, aby zaprzeczyć pogłoskom, że car żyje jeszcze i przebywa w granicy.

## Ofiara Drwęcycy

W dniu 15 bm. mętne fale Drwęcycy pochłonęły Joannę Łosiową, żonę prof. Gimnazjum Kupieckiego. Sp. Łosiowa przebywała w domu rodziców w Mszanie i krytycznego dnia udała się wraz z licznym towarzystwem nad Drwęcycę celem zażycia plaży. Zachęcona przez ks. wikarego Achtabowskiego z Mszania weszła do wody przyczem natrafiła na głębię i nie umiejąc pływać zaczęła tonąć.

Znajdujące się w pobliżu towarzystwo a zvl. ks. wik. Achtabowski, oraz brat śp. i kuzynka widząc śp. Łosiową tonącą przerazili się do tego stopnia, że zapomnieli o ratowaniu tonącej.

Zwłok śp. Łosiowej pomimo energicznych poszukiwań do tej pory nie wyłowiono.

## Listy ze wsi

Duży Ryśk — Jedyne drzewo w powiecie — Urządzącej wycieczki do Ryńska! — W oczekiwaniu zniw.

Miejscowość RYŃSK, słynna jeszcze z czasów krzyżackich, to jedna z większych wsi naszego powiatu. Są tu dwa kościoły: katolicki i ewangelicki, wielki młyn, wójtostwo, poczta, policja, kilkanaście różnych składów, karczma z dużą salą, mleczarnia, wogóle wszystko. Brak tylko kolei. Chcąc jechać koleją, trzeba udać się do Wąbrzeźna względnie Kowalewa. Za to jest komunikacja autobusowa łącząca mieszkańców Ryńska z Wąbrzeźnem, Chelmżą i Toruniem. Ale ta komunikacja nie jest zawsze regularna. Lecz lepszy rydz, jak nie — mówią ryńszczaki i zbytnio na komunikację autobusową nie narzekają.

Organizacji w Ryńsku dużo: BBWR, Zw. Strzelecki, Powstańcy i Wojacy, Harcerstwo, Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze, Straż Pożarna i cały szereg innych. Która z tych organizacji najlepiej pracuje, tego nie dowiedziałem się, bo jak mi jeden powiadał „wszędzie jest równo”. Mój interpelant uśmiecha się przytem, dlatego o dalsze nie pytałem.

W Ryńsku, tak jak wszędzie, jak gdzieindziej: osobista polityka. Tego chyba jest tam najwięcej. I tak zawikłana, że nikt z tego labiryntu nie jest w stanie wybrnąć. Nie chciałem się z tego względu zagłębiać, bo nie mam czasu i nie umiem tego rodzaju dybluematu rozwiązywać.

Wszędzie, gdzie trzeba, wszedłem, oczywiście nie przeoczyłem starożytnego kościoła ryńskiego. W kościele cicho, spokojnie. Niema nikogo. Modląc się, słyszę bicie własnego serca. Nawet ptaki, siedzące na wysokich drzewach, okalających kościół, ucichły, pod wpływem południowego ciepła. W starym kościele, który tyle widział i przeżywał, korzę się przed Panem. Na myśl przychodzi mi minione dzieje naszego Narodu, który zawsze szukał i prosił Najwyższego o łaski. W myślach widzę rycerzy dawnych królów polskich, modlących się w tym kościele, widzę uczestników powstań narodowych. Między wszystkimi rycerzami widzę założyciela Związku Jaszczurego Mikołaja z Ryńska, wielkiego patriotę i żołnierza.

W przybytku Bożym będąc, czuję, jak marnym jestem prochem.

Rzucam raz jeszcze jedno spojrzenie na wnętrze kościoła i wyszedłem. Kościół został, a czulem, że Chrystus poszedł za mną...

Koło kościoła jest cmentarz grzebalny. — Zdało mi się, że każdy rząd grobów mówi mi:

„I ty pogrzebiesz tutaj swoje dzieje”.

A światu tylko zostawisz legendy... —

Z kościoła poszedłem do parku. W parku znajduje się rzadki okaz drzewa: Cis. Na Pomorzu, jak słyszałem, są tylko dwa takie drzewa: w powiecie kartuskim i wąbrzeskim tj. w Ryńsku. Cis w Ryńsku liczy podobno przeszło 500 lat, (a może więcej?). Bliższych co do tego wiadomości niema (kronikę zabrali Niemcy), więc wiek cisa podawany jest ustnie z pokolenia na pokolenie.

Drzewo to winny poznać przedewszystkiem dzieci szkolne. Dziwię się, że nauczycielstwo mało urządza wycieczek z dziećmi. Przez wycieczki każde dziecko będzie miało możność poznać rzadkie drzewo.

Rzucam hasło: urządźmy wycieczki do Ryńska i wogóle do innych miejscowości powiatu, a zobaczą możecie wiele ciekawych zabytków.

Chciałem pójść do wójtostwa, ale dowiedziałem się, że właśnie jest zebranie sołtysów. Zycyłem więc w duchu pp. sołtysom pomyślnych obrad. Obiecowałem sobie, że i tam kiedyś na kilka chwil pogawędki wpadnę.

W dalszej wędrówce po Ryńsku wstąpiłem do karczmy, myśląc, że jest to źródło wszelkich informacji. Omyliłem się. Nikogo tu nie zastałem, a karczmarz, znający swój zawód — nie mi nie powiedział.

Mieszkańcy Ryńska żyją obecnie pod wrażeniem nadchodzących zniw, które życzymy, aby były jaknajobfitsze i z tem przyszedł pod strzechy wieśniacze dobrobyt i szczęście! (x)

## WAŻNE DLA OSADNIKÓW RENTOWYCH

TORUŃ. Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości, że przystąpił do rozpatrywania podań o częściowe umorzenie rat rentowych na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24 10. 1954 roku o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrot. Reformy Rolnej. Podania te należy składać do właściwego terytorjalnie Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 28 10 1955. Podania złożone po wyżej wymienionym terminie nie będą uwzględnione. Umorzeniu częściowemu podlegają roczne raty rentowe oraz roczne raty z tytułu rozłożenia zaległości rentowych, o ile raty te w łącznej sumie wynoszą na 1 hektar więcej niż 12 zł w powiatach: chojnickim, kartuskim, kościerskim i morskim, a 20 zł w innych powiatach. Podania należy szczegółowo umotywić względami gospodarczymi wyprowadzając dochodowość i wydatki z danej osady oraz podać obszar nieużytków, czy były kłeski żywiołowe i jakie i tp. dane mające znaczenie dla dochodowości gospodarstwa. W podaniach należy również podać nazwę osady, nr. wykazu hipotecznego, obszar, datę nabycia, roczną ratę rentową oraz roczną ratę z tytułu zaległości rentowych, rozłożonych na spłatę w ratach. — Nadmieniam się jednak, że należności z tytułu t. zw. rent abluicyjnych z procesu, powstałych na podstawie uchwały z dnia 12 marca 1850 roku, częściowemu umorzeniu nie podlegają i składać podań w tym przedmiocie jest bezcelowe.

## PROJEKT USTAWY O PORADNICTWIE PRZEDŚLUBNEM.

Opracowany przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy o poradnictwie przedślubnym przewiduje m. in., że ubezpieczalnie społeczne i zarządy komunalne obowiązane są zakładać poradnie przedślubne w ośrodkach zdrowia, ewentualnie w poradniach ubezpieczalni, a tam gdzie ich niema — samodzielnie. W okresie pierwszych pięciu lat po wejściu w życie ustawy, urzędnicy stanu cywilnego obowiązani są zwracać uwagę osób wstępujących w związki małżeńskie na konieczność zasięgnięcia porady lekarskiej o stanie ich zdrowia. Po upływie pięciu lat zaświadczenia takie mają być obowiązujące przy zawieraniu ślubów.

Zaświadczenia o stanie zdrowia, według projektu ustawy, mają być ważne przez przeciąg 2 tygodni od daty wystawienia. — Szczegóły dotyczące tych zaświadczeń mają być określone w rozporządzeniu ministra opieki społecznej.

Członkowie ubezpieczalni społecznej i mieszkańcy gmin mają prawo do otrzymania bezpłatnej porady i świadectwa przedślubnego w odpowiednich poradniach. Poradnie przedślubne mają być prowadzone przez lekarzy, wyszkolonych odpowiednio w zakresie eugeniki.

## WARJAT WYGLASZAŁ W KOŚCIELE KAZANIE.

LUBLIN. W kościele Przemienienia Pańskiego w Łukowie w czasie kazań rekolekcyjnych w pewnym momencie z pośród tłumu poczęł wygłaszać kazanie jakiś nieznanymi osobnik. Wierni zatrzymali nieznanego i przekazali go policji. Okazało się, że jest to rolnik Jan Turski, mający szczególne zamiłowanie do przemawiania. Jest on prawdopodobnie umysłowo chory.

## WZMACNIAMY POLSKI STAN POZIADANIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH.

Przy miesiąc powiatowym woj. poznańskie jest do sprzedania nieruchomości, składająca się z domu murowanego o 4 izbach, z ogrodem oraz parcelą o 1150 m<sup>2</sup> powierzchni. Objekt nadaje się dla rencisty, inwalidy. Cena 3.000 zł. (gotówką).

Bliższych informacji udzieli zainteresowanym Dyrekcja Polskiego Związku Zachodniego Okręg Poznański, Poznań, Fredry 7.



## Wielka popularna wycieczka nad morze do Gdyni

Tow. Śpiewu „Lutnia” w Wąbrzeźnie organizuje wraz z innymi miejscowymi towarzystwami w dniu 4. 8. br. wielką popularną wycieczkę do Gdyni.

Wycieczka ma na celu:

- 1) Zwiedzenie Gdyni i urzędów portowych;
- 2) Zwiedzenie Wystawy Przemysłowo-Handlowej;
- 3) Wyjazd na Hel;
- 4) Udział w święcie Pieśni.

O ile liczba zgłaszających się osób przekroczy liczbę 200, wycieczka odbędzie się koleją specjalnym pociągiem osobowym. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą około 6—7 złotych.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 22 lipca br. kierować należy do prezesa Tow. Śpiewu „Lutnia” Józefa Kurzyńskiego — ul. Wolności 24 wzgl. gmach Starostwa Pow. — pokój nr. 10.

Za Zarząd Tow. Śpiewu „Lutnia”  
(—) Kurzyński, prezes

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
17	lipiec	Ś.	Aleksego	3,34	19,49
18	„	C	Szymona	3,35	19,48
19	„	P.	Wincent.	3,37	19,47

### POWIATOWY OŚRODEK ZDROWIA

komunikuje niniejszem, że z dniem 1 lipca br., otwarta została przychodnia przeciw-weneryczna.

Przychodnia jest czynna w gmachu Ubezpieczalni Społecznej (wejście z ulicy Ogrodowej).

Godziny przyjęć dla kobiet w poniedziałki i czwartki od godz. 18,00—18,50; dla mężczyzn od godz. 19,00—20,00.

Powiatowy Ośrodek Zdrowia nadmienia, że wszelkie porady i zabiegi są bezpłatne, dlatego zainteresowani, winni korzystać z przychodni.

Przychodnia przeciw-jaglicza jest czynna w środy, od godz. 15,30—15,00.

Przychodnia przeciw-gruźlicza, czynna jest w czwartki od godz. 15,30—15,00.

### UPADŁ Z WYCIĘCZENIA.

W poniedziałek po południu upadł na rynku z wycięczenia pewien mężczyzna idący z Brodnicy do Grudziądza. Okazało się, że owym mężczyzną był inwalida z Grudziądza i upadł spowodowany głodem. Biedakiem zaopiekowała się ludność używając mu posiłku.

### BIEG OKRĘG. K. S. M.

W niedzielę, dnia 14. 7. br. odbył się na stadionie WF. i PW. doroczny bieg płaski 2,000 mtr. o puchar i ryngraf przechodni oraz nagrody. Bieg zorganizowało Kierownictwo Okręgu KSM. Męskiej. Na starcie stanęło 16 zawodników, członków KSM. — Do mety przybyli w kolejności: 1) Piątek Maksymilian — Wąbrzeźno (czas 6,34,9 min.); 2) Suchecki Feliks Wąbrzeźno (6,35,1 min.); 3) Traczykowski Tadeusz Wąbrzeźno (6,36,1 min.); 4) Bryks Józef Łobdowo (6,36,1); 5) Kukawka Konrad Wąbrzeźno; 6) Wesolowski Zygmunt Wąbrzeźno; 7) Janowski Franciszek Zieleni; 8) Raniszewski Teofil; 9) Makowski Bernard. 10) Pniwski Leon, ostatni z Wąbrzeźna.

Wręczenia nagród dokonał prezes okr. p. Kownacki B., w otoczeniu Kierownictwa Okr. KSM., w czasie koncertu w ogrodzie p. Twardowskiej.

Dla informacji podajemy, iż Oddział KSM. Wąbrzeźno zdobył puchar porażki. Jeżeli w roku przyszłym dopisze mu szczęście — puchar przejdzie na własność Oddziału.

### ZEBRANIE KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA LUDOWEGO.

W ub. niedzielę po niesporach odbyło się zebranie Kat. Stow. Ludowego, w którym wzięła udział nadzwyczaj wielka liczba członków, oraz poraż pierwszy ks. asystent prob. Zaremba.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Candra, nastąpiło powitanie nowego księdza proboszcza i asystenta Stowarzyszenia ks. Zaremba. Przemówienie powitalne w imieniu zarządu, wszystkich członków i własnym wygłosił prezes p. Cander.

Z kolei nastąpiło przyjęcie nowych członków, poczem ks. asystent Zaremba wygłosił dłuższy, ciekawy referat na temat „Rzym i jego kościoły”.

W dalszym ciągu omawiano sprawę urzędzenia zabawy letniej, mającej odbyć się tylko dla członków w pierwszej połowie sierpnia. Sprawę urzędzenia zabawy poruczone zarządowi.

Po omówieniu spraw wewnętrznych i wolnych głosach zebranie zakończono.

### EKSHUMACJA ZWŁOK.

Wczoraj wczesnym rankiem nastąpiła ekshumacja zwłok śp. Białkowskiej, zmarłej przed dwoma tygodniami. Ekshumacja nastąpiła na skutek krzących po mieście wersy, że śp. Białkowska zmarła spowodowana niedozwolonego zabiegu. Przy ekshumacji byli obecni p. sędzia Schwarz i prot. J. Klugiewicz. Sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci.

### ZABAWA OGRODOWA KSM.

W ogrodzie p. Twardowskiej odbyła się ub. niedzieli zabawa letnia. Oddziału KSM. Męsk. — Koncertowała orkiestra KSM. Oddz. Kowalewo. Również przybyły wycieczką bratnie Oddziały KSM. Męskiej i Żeńskiej z Kowalewa. Młodzież przygotowała bardzo pomysłowe atrakcje, jednak gości w ogrodzie było bardzo mało, na co wpłynęła zapewne nieustalona pogoda.

### ODZNAKĘ STRZELECKĄ

zdobyli w czasie od 20. 6. do 12. 7. 55 r.:

**Klasy II — srebrna**  
Z kół Przyj. Z. S. Wąbrzeźno: Pawlewski Józef, Dąbrowski Leon, Kurzyński Antoni, Bieliński Jan, Zydoreczak Wojciech, Zynda Władysław, Neuman Roman, Melerowski Stefan, Gómy Alfons, Beyron Bronisław, Pokorowski Kazimierz, Szkodziński Antoni.

Ze Związku Powstańców i Wojaków — Wąbrzeźno: Madeja Bronisław.

Ze Związku Powstańców i Wojaków — Płużnica:

Kuchta Andrzej, Mierzwicki Albin, Goryniak Rajmund, Wyrzykowski Władysław.

**Klasy III — brązowa:**

Z K. S. Pogoń Wąbrzeźno: Gwizdałski Alfons.

Z P. W. K. — Wąbrzeźno: Ługiewiczowa Bronisława, Skrzypczakowa Aleksandra.

Niestowarzyszeni — Wąbrzeźno: Szymański Władysław, Reich Władysław, Majewski Antoni, Talkowski Mieczysław, Swobodziński Bolesław.

Związek Powstańców i Woj. — Wąbrzeźno:

Suski Wincenty, Juras Teodor, Pawlarczyk Szczepan, Gerke Teofil, Maciejewski Leon, Szczuka Maurycy, Szczuka Adam, Górniewicz Stanisław, Lemanowicz Franciszek, Sentkiewicz Władysław, Siwek Michał.

Ze Związku Powstańców i Woj. — Płużnica:

Lorkowski Jan, Jaussy Karol, Bryx Stanisław.

### ZEBRANIE KÓŁ BBWR.

Dnia 18 lipca — czwartek o godz. 17-tej (5-tej) odbędzie się w sali kinowej Hotelu pod Białym Orłem zebranie członków Kół: Samorządowo - Gospodarczego, Społecznego, Kulturalno - Oświatowego i Młodzieżowego, na którym zostaną wygłoszone referaty na temat nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz omówione zostaną sprawy organizacji. Zebranie poprzedzone zostanie posiedzeniem, na którym p. Starosta Kalkstein omówi aktualne sprawy wyborcze i samorządowe. Zebranie wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

Prezes Kom. Miejskiego BBWR.

(—) Dr Ostrowski

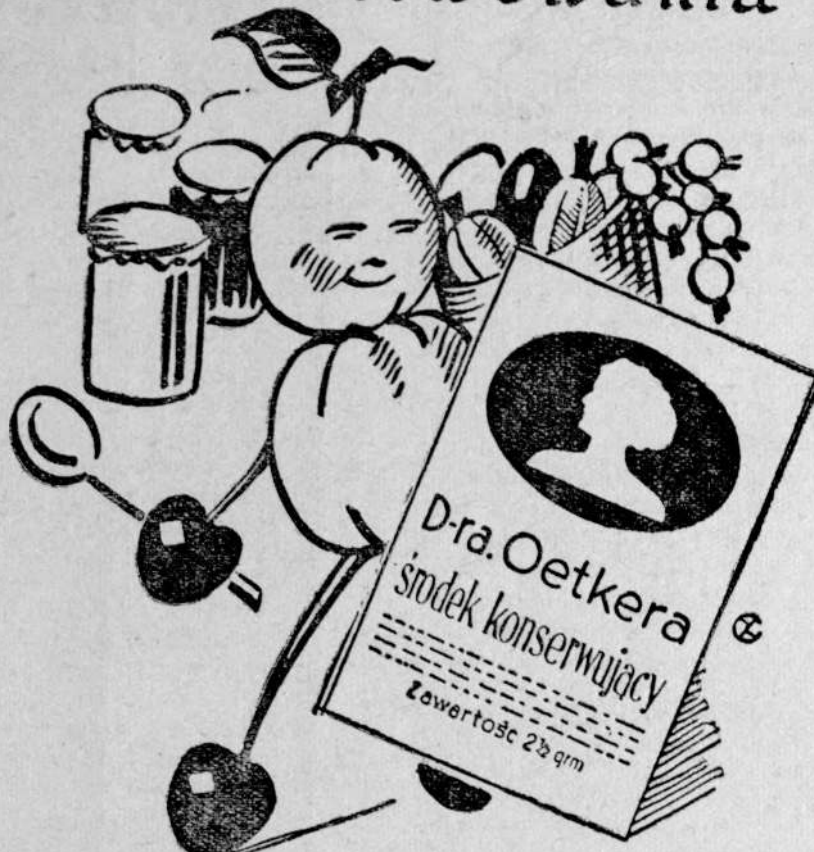
### PLEŚŃ NISZCZY KONSERWY

i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek, soków owocowych, ogórków itd. należy używać **Środka Konserwującego Dra Oetkera**. Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym skądzie, który prowadzi wyroby Dra Oetkera lub bezpośrednio od firmy Dr A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23.

### JARMARKI NA POMORZU W LIPCU.

- 18 TORUŃ — jarmark zwierzęcy.
- 19 GRUDZIĄDZ — jarmark zwierzęcy.
- 25 SULECZINO, pow. kartuski — jarmark zwierzęcy.
- 24 SKARSZEWEY, pow. kościński — jarmark zwierzęcy.

## Do konserwowania



Dr. A. Oetker.

### KINO „SŁOŃCE”.

Dziś i dni następne o godz. 8,30 wyświetla kino „Słońce” najwesełszy film sezonu pt. — **STWORZONA DO POCALUNKU** — z **Jeanem Harlow, Lionell Berrymore i Levis Stone** w r. gl. **DZIŚ KONCERT - DANCING.**

### SPRAWOZDANIE KOMITETU DOŻYWIANIA BIEDNYCH DZIECI MIASTA WĄBRZEŻNA ZA ROK SZKOLNY 1954/55

Jedną z najpożyteczniejszych instytucyj na terenie naszego miasta jest bezsprzecznie Komitet Dożywiania Biednych Dzieci. Pożyteczność tego Komitetu i produktywność jego wysiłków najlepiej charakteryzuje następujące sprawozdanie:

Dożywiano ogółem 400 dzieci. W czasie dożywiania zużyto 2,900 bochenków chleba à 2 kg, w tem dzieci szkolne złożyły w skibkach 1,600 bochenków, mąki żytniej 12 centnarów, pszennej 6 centnarów, słoniny 500 funtów, ziemniaków 55 centnarów, kaszy 5 centnarów, kaszki 280 funtów, grochu 6 centnarów, mleka 4,450 litrów, soli 250 funtów, masła 12 funtów, ryżu 110 funtów, fasoli 110 funtów, dalej cukier, kawa, ofiarowane przez Starostwo i różne inne produkty żywnościowe. Ogólne wydatki wyniosły 2,865 zł.

Komitet tą drogą jeszcze raz dziękuje wszystkim PT. Ofiarodawcom za okazaną pomoc.

### Komitet Dożywiania Biednych Dzieci MIASTA WĄBRZEŻNA

Tych kilka suchych cyfr — jakie w swoim sprawozdaniu podaje komitet dożywiania biednych dzieci, świadczy o trudzie i pracy, jaką włożyli poszczególni członkowie w akcję dożywiania. Musimy podkreślić tu moźną pracę kierownika szkoły powszechnej męskiej p. Jana Należa i skarbniczki Komitetu p. H. Sigurskiej. Dzięki ich zabiegom i dzięki ofiarności społeczeństwa w porze zimowej grono najbardziej potrzebujących dzieci otrzymywało ciepłą strawę.

**Myjcie owoce**

**i jarzyny**

**spożywane**

**na surowo**

## Z POWIATU

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

**NIELUB.** Podczas pracy został kopnięty przez konia robotnik Juljusz Kelm z Nielubia. W wyniku kopnięcia robotnik doznał złamania nogi. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Wąbrzeźnie.

### SKATOWALI STARUSZKÓW.

**ZIELEN.** Wczoraj wieczorem po kolacji wybuchła pomiędzy Sądowskimi a Jabłońskimi w Zieleniu awantura, która przeistoczyła się w bójkę. Sądowscy w liczbie 3 braci skatowali do krwi starego Jabłońskiego, zadając mu łaskami i bykowcami ciężkie rany na głowie i plecach. Zonę Jabłońskiego również pobili Sądowscy do krwi. Przybyła policja z Kowalewa z kom. p. Buczkim na czele zlikwidowała awanturę, aresztując dwóch braci Sądowskich odstawiając ich do więzienia.

Fakt skatowania staruszków wywołał w całej okolicy wielkie oburzenie. tembardziej, że Sądowscy są niepoprawnymi awanturnikami.

### KRADZIEŻ ROWERU.

**ŁOPATKI.** Na szkodę Stanisława Rawickiego skradziono rower męski, stojący przed oknem mieszkania.

### Z WIĘZIENIA ZA KRATKI.

**Osieczek.** W dniu 15 bm. zwolniona została z więzienia w Brodnicy po odbyciu rocznej kary więzienia za kradzież niejakiej Fagin Meta z Osieczka pow. wąbrzeskiego.

Zamiast udać się do domu na wywczasu zachciało jej się odwiedzin... i w tym celu pierwszą oficjalną wizytę złożyła niejakiej Gawrysiakównie M. zam. w Brodnicy, przy ul. Miejskie Pole. Wizyta wypadła nadsposiadanie i przy zastosowaniu wszelkich form towarzyskich a nawet takich jak przywłaszczenie sobie, garderoby Gawrysiakówny, której część włożyła na siebie a część ukryła w zbożu.

Faginównę w kilka chwil po dokonaniu kradzieży przytrzymał i skradzione rzeczy jej odebrano a ją wraz z aktem oskarżenia odstawiono do dyspozycji władz sądowych, których wyrokiem zasądzona została na 9 miesięcy więzienia.

### ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.

**WIELKOLĄKA.** W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14-tej odbędzie się w sali parafjalnej w Wielkopolu zebranie Kółka Rolniczego. Ze względu na bardzo ważne sprawy dotyczące szczególnie mało i średnio-rolnych, oraz przybycia wpływowych osobistości, którzy, wygłoszą referaty o charakterze rolniczym itp. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków i sympatyków. Zarząd.

## Golub

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W czwartek popołudniu o godzinie 6,30 spowiedź św., do której przystąpią wszystkie panie, należące do Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i wszystkie ubodzy, którzy od tego stowarzyszenia pobierają wsparcie. W piątek następnym, w uroczystość św. Wincentego a Paulo, Msza św. na intencję tegoż stowarzyszenia rano o godzinie 9,30, podczas której wszyscy panie i ubodzy przystąpią wspólnie do Stołu Pańskiego.

W sobotę Msza św. za duszę śp. księdza kanonika Czesława Rogackiego.

W niedzielę nabożeństwo jak zwykle o godzinie 8,30 i o godzinie 1,30.



# Rozbudowa Wąbrzeźna Kowalewo

OD STYCZNIA 1935 DO 1 CZERWCA R. B.

Nie na pierwszym ale też nie na ostatnim miejscu. — Kto buduje? — Brak płynnej gotówki powodem małego ruchu w budownictwie.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą, śmiało możemy powiedzieć, że miasto nasze w dziedzinie budownictwa, zwłaszcza w ostatnich latach nie zajmuje przodującego, ale też nie ostatniego miejsca z pośród innych miast pomorskich.

Ilustruje to statystyka, podana przy niniejszym artykule na innym miejscu.

Przedewszystkiem kto buduje?

Czy powstają budynki poświęcone celom gospodarczym i dla jakiej gałęzi przemysłu czy rzemiosła?

Cheąc na te pytania odpowiedzieć musimy przedewszystkiem uświadomić sobie, że w dzisiejszym czasie w którym likwiduje się wszelkiego rodzaju placówki gospodarcze, nie może być wogóle mowy o powstawaniu nowych budynków służących celom przemysłowym czy rzemieślniczym. Budynków świecących pustkami mamy bardzo wiele. Np. gmach „Pepege”, cegielnie, budynki dawnego „Zdroju” i t.p. nie mówiąc o mniejszych budynkach czy lokalach.

Cóż więc się buduje?

Buduje się przedewszystkiem małe domy mieszkalne przeznaczone dla 3 a najwyżej dla 5 rodzin.

A budują je przeważnie oszczędni urzędnicy, rzemieślnicy (ci ostatni pamiętają jeszcze lepsze czasy!) a niekiedy lepiej usytuowany robotnik. Kupców, którzy budują jest znikomy procent; prawie, że wcale nie ma!

Ci, co obecnie budują, to czerpią na to z funduszy zaoszczędzonych

a niektórzy także korzystali z pożyczki budowlanej.

Najwięcej w mieście naszym buduje się przy ulicy Żwirki i Wigury (na dawnym gruncie miejskim) i na wybud. pod Chelmo. Mniej natomiast w innych częściach miasta.

Ile postawiono budynków w Wąbrzeźnie od roku 1935 do 1 czerwca 1935 r. wykazuje poniższe:

**Rok 1935:** Nowych budynków postawiono 15; 1 nadbudowa; 4 dobudowano; 5 przebudowano; budynków gospodarczych (chlewy, stajnie i t.p. ustawiono 17.

**Rok 1934:** Nowych budynków mieszkalnych ustawiono 7; nadbudowano 1; dobudowano 1; przebudowano 7; budynków gospodarczych (stajnie, chlewy i t.p.) 19.

**Rok 1935 do 1 czerwca:** Nowych budynków mieszk. ustawiono 3; — przebudowano 4; budynków gospodarczych ustawiono 2.

Tak więc nowych domów mieszkalnych wybudowano od roku 1935 do 1 czerwca br. 23; a budynków innych tj. stajnie, chlewy, śpiżnice i t. p. 38.

Procentualny spadek budowy domów mieszkalnych przedstawia się następująco: w stosunku do r. 1935 spadła budowa w roku 1935 o 54 proc. w stosunku do roku 1934 spadła budowa w roku bieżącym o 43 proc. a w roku bieżącym spadła w stosunku do roku 1935 o blisko 80 proc.

Zdaje się, że do końca roku bieżącego nie można się spodziewać zwiększenia budowy spowodu braku kredytów na ten cel.

## Z ZEBRANIA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. W KOWALEWIE.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 13-tej w lokalu p. Juszkowiaka odbyło się zebranie miejscowego Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął przewodniczący p. Szalucki odczytując porządek obrad, który bez zmian przyjęto. Po czym przystąpiono do omówienia sprawy czysto organizacyjnej. Między innymi omawiano obchód piętnastolecia Związku na terenie Wielkopolski jak również obchód 15-lecia Związku w Gólabiu, który odbył się 7 bm. gdzie nastąpiło połączenie się dwóch ogniw Związku woj. tj. Gólabia i Dobrzyń w jedno Koło. Ponieważ przebieg uroczystości odbywał się wyłącznie na terenie Dobrzyń, a ludność tamt. zgotowała nadzwyczaj szczerze przyjęcie za co należy wyrazić szczerze podziękowanie przewiel. ks. Proboszczowi i p. Burmistrzowi.

Dalej omawiano sprawy zaopatrzeniowe pod względem reorganizacji, opieki i leczenia inwalidów wojennych przez Ubezpieczalnię Społeczne i ambulatoryjne, gdyż o tych zmianach jakie zaszły większość członków nie wiedziała, prztem podaje się wszystkim inw. woj. do ogólnej wiadomości, że mogą korzystać z opieki lekarskiej każdego czasu, o ile cierpienie powstało w związku z służbą wojenną i uległo obecnie pogorszeniu, w tych wypadkach inw., zamieszkali w obrębie m. Kowalewa i w gminie zbiorowej Kowalewo - wieś mogą korzystać z porad lekarskiej p. dr. Szymańskiego, zamieszkującego w Kowalewie 2 (Główny Dworzec) w godzinach popołudniowych od 17-18, przedkładając swoją książkę inw., na podstawie której porada lekarska będzie udzielona bezpłatnie. Pożem omawiano sprawy udzielania zapomóg przez Ref. Inw. tym wszystkim niskoprocentowym inw., tj. od 15-24%, którym od 1 kwietnia 1934 r. wstrzymano zaopatrzenie, mającym rodziny na utrzymaniu, a będących bez pracy, względnie znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Bliższych informacji w tych wypadkach udziela Zw. Inw. Woj. R. P. w miejscu.

Dalsze przywileje członków Związku polegają na tem, iż mają zniżki kolejowe 50 proc. i odpowiednie formularze na przejazd wydaje Związek. Niezależnie od powyższego członkowie Związku korzystają z opieki swej organizacji w różnych sprawach, jak: pośrednictwo pracy, opieki itp. Zauważono również że i polskie radio w audycji swojej, w dniu 6 bm. poświęciło w tym kierunku pogadankę na rzecz Zw. Inw. Woj., za co ogół bardzo serdecznie dziękuje i prosi o podobne dalsze audycje, by było przypomnieniem dla wszystkich, a szczególnie dla dorastającej generacji, która zajmuje w dużej mierze opróżnione stanowiska wojaków, a ogrom wojny i cierpienia nie przeszła, jedynie z teorii wie cośkolwiek o minionych wojnach. Pożądaniem jest by całe społeczeństwo stało się przyjacielem tych, którzy walczyli o Polskę, która jeszcze nie zginęła i w której swobodnie żyją. Po wyczerpaniu obrad zebranie pochwalemiem Boga zakończone.

### SMIERĆ DZIECKA W STAWIE.

W ostatnim numerze „Głosu” podaliśmy krótką wiadomość tego wypadku, obecnie podajemy szczegóły tego wypadku.

W dniu 12 bm. wydarzył się w Kowalewie na wybudowaniu nieszczęśliwy wypadek, pociągający za sobą śmierć dwuletniego dziecka Irmgard Block.

Zajęci rodzice przy pracy rolnej pozostawili dziecko pod opieką starej babki, będącej w domu. Dziecko bawiło się na podwórzu zagrody. W pewnym momencie dziecko z podwórza znikło. Gdy przybyła z pola matka zaczęła wraz z babką poszukiwać — z przerażeniem spostrzegła wystającą rączkę dziecka z wody. Po wydobyciu na powierzchnię i zastosowaniu środków celem przywrócenia do życia — okazało się wszystko nadaremne — dziecko już nie żyło. Na miejsce wypadku udała się komisja sądowo - lekarska w osobach pp. sędziego Madejskiego, kier. Sądu Grodzkiego w Kowalewie, Dr Owczarka i komendanta P. P. Buczka, która stwierdziła, że dziecko poniosło śmierć przez utopienie się. Rozpacz rodziców jest wielka, gdyż było to ich jedyne dziecko.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Dnia 12 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Wojciech Grzeskowiak z Kowalewa, który będąc zatrudniony w tartaku p. Balickiego w Kowalewie przy pilowaniu drzewa w pewnej chwili podsunął drzewo pod piłę tak nieszczęśliwie, że odcieło mu kciuk i głęboko przecięło dłoń. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu miejscowy lekarz dr Owczarek. Po nałożeniu opatrunku odwieziono go do szpitala w Wąbrzeźnie. Zachodzi obawa, że utraci dalsze palce okaleczonej ręki.

## Kącik radiowy

CZWARTEK, DNIA 18 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Respihi: Pinje rzymskie. 13.30 Koncert. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Władysław Walentynowicz. 16.30 Muzyka salonowa. 16.50 Wędrowniacy. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 18.00 O książce: Lepeckiego — Sowiecki Kaukaz. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto. 18.45 Wielcy kompozytorzy jako wykonawcy własnych utworów. 19.30 Ulubione piosenki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Poznajemy przepisy finansowo-rolne. 20.10 Grano - Gala - Variete. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. Kryzys Węgierski — żart radiowy Stefana Zagana. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R.

PIĄTEK, DNIA 19 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki. 13.30 Koncert Orkiestry Dętej Straży Wzięźniowej. 16.00 Woda jako środowisko życia — odczyt. 16.30 Koncert. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 Wędrowniacy. 17.00 Miniatury kwartetowe. 17.40 Recital fortepianowy. 18.00 Przez kamieniołomy Zaganańska do kieleckich marmurów. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.40 Chwilka społeczna. 18.47 Stare walce. 19.30 Z mego ogródka — recital śpiewaczy. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka i taneczna. 22.05 Muzyka taneczna.

## HUMOR RADJOWY



Kataryniarz w epoce raja.

## Kapewiaczy z Kowalewa w Krakowie



Wycieczka członków KPW Kowalewo w Wieliczce.

Dnia 8 lipca wyruszyliśmy wieczorem pociągiem pośpiesznym do Krakowa.

W wycieczce brało udział 30 osób, członkowie KPW. i ich rodziny. Przewodnikiem i kierownikiem wycieczki był referent kulturalno-oświatowy ob. Pawłowski Alfons. Przybyliśmy do Krakowa o godz. 8-mej rano, po oddaniu zaś bagażu w przechowalni udaliśmy się do kościoła Marjańskiego, następnie na Wawel; tam musieliśmy czekać do godz. 10-tej w kolejce, a przed nami było około 500 osób. Punktualnie o godz. 10-tej uformowany w czwórki pochód ruszył przez pierwszą bramę. Za bramą już kroczylismy wolnym krokiem w jednym rzędzie ku katedrze, gdzie złożyliśmy hołd zwłokom drogiego Marszałka. Następnie zwiedziliśmy katedrę, skarbiec i dzwon Zygmunta. Z Wawelu udaliśmy się do Muzeum Narodowego. Na drodze z Sukiennic do dworca witał nas hejnał z wieży kościoła Marjańskiego. O godz. 13.20 pojechaliśmy do Wieliczki, gdzie zwiedziliśmy kopalnię soli. Najsilniejsze wrażenie zrobiła na wszystkich

kaplica św. Kingi. Ołtarz, figury, kandelabry i t. d. wszystko rzeźbione ze soli; wysoka około 12 m. W bufecie, który mieści się na głębokości 135 m. raczyliśmy się znakomitem piwem żywieckim. Z Wieliczki wracaliśmy do Krakowa, wszyscy już porządnie umęczeni byli, dlatego udaliśmy się celem wypoczynku do naszego wagonu, który stał na bocznym torze. Panie i dzieci zostały w wagonie, a my Kapewiaczy udaliśmy się jeszcze na Sowiniec, gdzie każdy z nas zawiązał jedną taczkę ziemi. O godz. 22 pociąg transportował nas w strony rodzinne. Wycieczka się nadzwyczaj dobrze udała, wszyscy wrócili do domu zadowoleni i wrażenia, które przyniesiliśmy, napewno długo będziemy pamiętali. Ob. Pawłowskiemu mamy do zawdzięczenia, że wycieczka się tak dobrze udała, a co najważniejsze, że tak tanim kosztem (3-4 zł. na osobę) tak dużo zwiedziliśmy.

Bolesław Lewandowski  
konduktor II. kl. w Kowalewie

## KOLONJA URWISÓW



WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI  
WE CZWARTEK 18. VII GODZ. 16.00

## Życie towarzysza

— BACZNOŚĆ POWSTANCY I WOJ. O. K. VIII PLACÓWKA WĄBRZEŃNO. Dnia 21 bm. o godz. 5-ej rano zbiórka wszystkich członków placówki przed Strażnicą do ćwiczeń. — Ćwiczenia te odbędą się wspólnie z Podoficerami Rez. — Obecność wszystkich członków konieczna. Komendant.

Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.

Km. 807/35.  
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie, Litwin Franciszek, mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ulicy Rynku Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1935 roku o godzinie 15-tej w Szewie powiat Wąbrzeźno odbędzie się licytacja ruchomości należących do Alfonsa Górczyńskiego składających się z:

sanocobodu marki Fiat, 130 ctr. kartofilanej mączki, fortepianu, dwóch powózek oraz innych przedmiotów t. p. w łącznej wartości szacowania 10,500 zł. Przedmioty obejrzeć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOWALEWO, dnia 16 lipca 1935 r.  
(—) Litwin, komornik

**Unieważniam**  
skradzioną mi książeczkę wojskową i dowód osobisty  
Filar Adam  
KURKOCIN  
powiat Wąbrzeźno

**2 składy**  
z mieszkaniem zaraz lub później do wynajęcia  
**Żuralski**  
**Poszukujemy**  
kamieni zdalnych do bruku z dostawą  
**Młyn Parowy**  
Wąbrzeźno

A jednak każda  
**Pani domu**  
kupuje tylko  
najlepsze i gwarant.  
szkła do zapraw  
„Irena“ i  
„Irena - Patent“

**KINO**  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

Dziś i dni następne o godz. 8.30 najweselszy film sezonu pt.  
**Stworzona do całowania**  
— z Jean Harlow, Lionell Barymore i Levis Stone —  
**Dziś Koncert - Dancing**